

Energopol chce uniknąć odpowiedzialności za pękające torowisko na ulicy Gdańskiej

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR 9 października 2019 | 19:00



Przygotowania do wycięcia uszkodzonych szyn i wstawienia nowych (Tramwaje Szczecińskie)

Energopol Szczecin dziwi się, że miasto będzie próbowało wygzekwować pieniądze za źle wykonane przez tę firmę torowisko na trasie Most Długi - Basen Górniczy.

To reakcja Energopolu Szczecin na informację, że właśnie rozpoczyna się kolejna już naprawa szyn na torowisku oddanym do użytku w 2015 roku i że magistrat zmierza do pociągnięcia firmy do finansowej odpowiedzialności.

Co się teraz dzieje z szynami

Prace związane z naprawą pękniętych spawów w torowisku na ulicy Gdańskiej właśnie się rozpoczęły. Naprawę wykona firma Stanled I Sp. z o.o., Zadanie polega na wykonaniu około sześciometrowych wstawek szynowych w 22 miejscach.

– Prace mają na celu naprawę pękniętych złączy szynowych, które ujawnione zostały na całej długości torowiska od Mostu Długiego do Basenu Górniczego w okresie od jesieni 2018 do lata tego roku – wyjaśniała nam Hanna Pieczyńska, rzecznik Tramwajów Szczecińskich.

Warte ponad 809 tys. zł prace powinny zakończyć się do 29 listopada tego roku. Zapłacimy za to z budżetu miasta. Tyle że magistrat zapowiedział jednocześnie próbę wypłaty 1,19 mln zł ustanowionej jako „zabezpieczenie należytego wykonania umowy” w formie gwarancji ubezpieczeniowej wystawionej Energopolowi przez InterRisk Towarzystwo Ubezpieczeń SA.

– Obecnie pozew przeciwko ubezpieczycielowi jest kierowany do sądu – poinformowała Pieczyńska.

Padła też jeszcze jedna zapowiedź:

„Czynności w zakresie egzekucji pozostałych roszczeń wobec Energopolu będą kolejnym etapem działań ze strony Gminy Miasto Szczecin. Gmina podejmie je w najbliższym czasie, w pełni uznając winę Wykonawcy za wadliwe wykonanie zleconych prac”.

Energopol pyta: Na jakiej podstawie?

Stanowisko magistratu zaskoczyło firmę Energopol Szczecin.

– Na jakiej podstawie magistrat będzie żądać odszkodowań skoro okres gwarancji tej inwestycji minął już ponad rok temu? – pyta Piotr Żak, rzecznik firmy. – Nadmieniam, że gwarancje były trzyletnie, a po tym czasie nikt nie zgłaszał usterek torowiska do Energopolu. Nadmieniam ponadto, iż wszystkie usterki, które wystąpiły w okresie gwarancji zostały skutecznie naprawione w uzgodnionych terminach.

Bezdyskusyjne jest to, że seria awarii doprowadziła do przedłużenia gwarancji do 3 listopada 2018 roku.

– Wszystkie wady i usterki zostały wykryte w okresie gwarancji i były zgłaszane na bieżąco – wyjaśnia Hanna Pieczyńska. – Nieprawdą jest, że wszystkie wady wykryte w okresie gwarancji zostały usunięte w uzgodnionych terminach. Część wezwań zamawiającego [Tramwajów Szczecińskich – red.] pozostało bez odpowiedzi, a dodatkowo nie wszystkie podnoszone w pismach kwestie zostały rozwiązane w sposób zadowalający. Chodzi tu między innymi o przyczółki Mostu Długiego oraz spękania włosowate na płycie betonowej na pętli Basen Górniczy.

Tramwaje Szczecińskie przyznają zarazem, że 22 spękania złączy na szynach wykryto już po terminie gwarancji. „Docelowo koszty te zostaną pokryte z gwarancji bankowych uzyskanych od ubezpieczyciela Wykonawcy” – podtrzymuje stanowisko Tramwajów Szczecińskich Pieczyńska.

Powód także jest podtrzymany: to „wina Wykonawcy za wadliwe wykonanie zleconych prac”.

Festiwal pękających szyn

Od chwili zakończenia budowy torów wzdłuż ulicy Energetyków i Gdańskiej trwa tam niemal nieustający proces naprawy źle pospawanych szyn. Doszło nawet do tego, że ponownie trzeba było naprawiać te już teoretycznie naprawione. Problemy mieli też kierowcy. W kwietniu 2018 roku łatanie pękniętej szyny przy zjeździe z Mostu Długiego wiązało się z rozkuciem części jezdni. Prace prowadzone były w taki sposób, że na dłuższy czas pozostawiono rozprutą nawierzchnię jezdni z ostrymi krawędziami kaleczącymi opony samochodów.

Efektom wadliwego wykonania ponad dwustu spawów jest też to, że torowisko, które ma dopiero cztery lata jest już wielokrotnie łatanie, podobnie jak i asfaltowa nawierzchnia wzdłuż szyn.

Źródłem problemów był pośpiech. Prace przy budowie od podstaw torów wzdłuż ul. Gdańskiej i Energetyków były mocno opóźnione. Pierwotnie miały zakończyć się w lutym 2015 roku. Energopolowi udało się jednak wynegocjować ich przedłużenie do 17 czerwca. Nie udało się, prace zakończyły się dopiero w sierpniu. Miasto regulując fakturę potrąciło z wynagrodzenia, z tytułu kary za opóźnienie, ponad 4,3 mln zł (kontrakt opiewał na 79,75 mln zł).

Czy ta firma przetrwa?

Obecnie Energopol Szczecin balansuje na granicy upadłości. Prace na inwestycjach drogowych, które firma prowadzi (zleconych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Szczecinie) zostały de facto wstrzymane.